

LUDZIE I WSPOMNIENIA

CZESŁAW SKONKA

ZASŁUŻONY KRAJOZNAWCA POMORZA

Turysta polski nigdy nie powinien zapominać, że jest w swoim, a nie obcym kraju. Winien zatem wszędzie i zawsze mówić po polsku, nie kupować nic w sklepach, ani mieszkać w hotelach czy karczmach, w których nie chcą języka polskiego rozumieć (...). Wyjątek czynić trzeba jedynie w urzędach, na poczcie i na kolei. Chociaż bowiem i tam bardzo często się napotyka urzędników Kaszubów, którzy by radzi z bratem z dalszych stron pomówić w ojczystym języku, jednak w obecności innych urzędników nie mogą się odezwać po polsku, jeżeli się nie chcą narazić na denuncjację i ewentualne przesiedlenie do czysto niemieckich stron — takich oto rad udzielał dr Aleksander Majkowski (1876—1938) turystom polskim zwiedzającym ziemię kaszubska przed I wojną światową.

W okresie tym Pomorze znajdowało się pod zaborem pruskim i było usilnie germanizowane. Władze niemieckie wydały zakaz posługiwania się językiem polskim w szkołach, urzędach, sklepach, gospodach, hotelach itp. Brak było wówczas wydawnictw krajoznawczych w języku polskim, a turyści z głębi Polski należeli na Kaszubach do rzadkości. W tym trudnym okresie ukazała się publikacja pt. *Zdroje Raduni. Przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej*, wydana w 1913 r. przez Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w

Warszawie. Był to pierwszy opublikowany w języku polskim przewodnik obejmujący wyłącznie główną część dzisiejszego Pojezierza Kaszubskiego (pow. kartuski nazywany dawniej „Szwajcarią Kaszubską”,



Dr Aleksander Majkowski.

wcześniejsze przewodniki w języku polskim obejmowały brzeg morski oraz całe Kaszuby od Bałtyku po Bory Tucholskie).

Autorem pierwszego polskiego przewodnika po Pojezierzu Kaszubskim (z którego pochodzi cytowane wyżej zdanie) był Aleksander Majkowski, jeden z najwybitniejszych pisarzy kaszubskich okresu międzywojennego. Był on również jednym z najbardziej aktywnych regionalnych działaczy społeczno-kulturalnych Pomorza Gdańskiego, wybitnym krajoznawcą i pionierem turystyki po ziemi kaszubskiej.

I

Do dziś dnia na kresach kaszubskich wśród inteligentnego ogółu społeczeństwa polskiego często dziwne i zgoła błędne istnieją pojęcia. Urywcze artykuły dzien-

ników, osobiste wrażenia kuracjuszy sopockich, wywiady u osób żyjących dłużej lub krótszy czas wśród Kaszubów, a mimo to zupełnie obcych przyrodzie i duchowi ludu kaszubskiego, tworzą często materiał do obrazu Kaszub i Kaszubów chybionego na wskroś. Na jednym tylko polu i to w dziedzinie językoznawstwa, dokładne i ściśle naukowe posiadamy prace...

W ...innych dziedzinach życia Kaszuby dla ogółu polskiego są po większej części terra incognita... Kto chce bowiem Kaszuby poznać, ten niech nie szuka ich w gwarze eleganckich Sopot ani nie kroczy bitymi drogami... Ale tam, kędy kolej ani stopa turysty nie dotarła, nad jeziorami, wśród wzgórz i borów znajdzie wieś, zaludnione przez oraczy i rybaków, mieszkających w domach, które noszą znamie mistrza rodzimego, — zdrowy i silny naród na tonie szorstkiej, ale oryginalnej piękności-



Kościerzyna. Fragment rynku. Tu urodził się i działał Al. Majkowski.

Fot. Cz. Skonka

ci przyrody. A bliżej poznawszy ich tryb życia, zadziwi się tej swojskiej, rodzimej kulturze gbuskiej¹.

Jak wynika ze słów, sformułowanych przez Aleksandra Majkowskiego w pierwszym numerze wydawanego przez niego czasopisma pt. *Gryf* (1908 r.), ziemia kaszubska na przełomie XIX i XX w. — to rzeczywiście w pewnym stopniu *terra incognita* (zwłaszcza pod względem krajoznawczo-turystycznym). Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim mieszkańcy Pomorza znajdowali się w gorszej sytuacji, niż Polacy mieszkający w zaborze rosyjskim i austriackim czy nawet w Wielkopolsce. Na Pomorzu nie było wielkich miast (takich jak Warszawa, Kraków, Lwów, Łódź czy Poznań), zamieszkałych w przeważającej większości przez ludność polską. Brak więc było tutaj dużych skupisk ludności umożliwiających wytworzenie się grup inteligencji polskiej, powstawanie polskich towarzystw naukowych i społeczno-kulturalnych oraz wydawanie prasy i książek w języku ojczystym.

Największe miasta Pomorza Gdańskiego (Gdańsk, Elbląg, Sopot) były zgermanizowane, a nieliczną inteligencję polską stanowili przeważnie adwokaci i księża (prawie zupełnie brak było odgrywających tak ważną rolę w życiu politycznym oraz społeczno-kulturalnym, rodzimych, polskich nauczycieli, dziennikarzy czy pisarzy), rozproszeni po miasteczkach oraz osiedlach lekarze. Poza tym sztuczne granice stworzone przez zaborców, słaba komunikacja, kształtujący się dopiero ruch turystyczny i brak polskiej propagandy turystycznej dotyczącej ziemi kaszubskiej (a także „konkurencyjny” pas nadmorski) sprawiały, że niewielu przedstawicieli inteligencji polskiej czy przeciętnych turystów z głębi kraju, przejeżdżało wówczas na Pojezierze Kaszubskie. Z tych też względów na Pomorzu najpóźniej, w porównaniu z innymi zaborami i regionami kraju, zaczęły powstawać oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

O tym jak mało znana była ziemia kaszubska i jak bardzo trzeba było ją popu-

laryzować, świadczy m. in. wypowiedź Stanisława Thugutta w *Ziemi* z 1926 r.: *przeciętny warszawiak znał Zakopane i Kraków, słyszał trochę o Lwowie, nie frasując się zbytnio o resztę Galicji. W kaszubskiej Kościerzynie mówiono ze mną w 1912 r. o Kongresówce z niewiekszą znajomością rzeczy niż gdyby to była Buchara*². Tak więc niezbędne były inicjatywy zmierzające do popularyzowania ziemi kaszubskiej. Potrzebni byli ludzie, którzy by pokochali gorąco swój region oraz zgłaszali i potrafili realizować krajoznawczo-turystyczne inicjatywy. Rolę tę spełnił autor *Przewodnika po Szwajcarii Kaszubskiej*.

II

Dwa były momenty, które poważnie wpłynęły na kierunek życia Majkowskiego. Pierwszy — to odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie w 1898 r. *Ta chwila* — pisze pod koniec życia we wspomnieniach — *kiedy spada zastona z postaci wieszca narodowego, przedstawionego z ręką na sercu, jak by chciał powiedzieć: „Kocham za miliony” — a ja stałem u jego stóp — z nielicznymi reprezentantami społeczeństwa — wywarła na mnie niezatarte do dzisiaj wrażenie.*

Drugim decydującym momentem był pobyt na studiach w Gryfii, dokąd udał się nie tylko dla sławnego wydziału medycyny, ale więcej jeszcze dla pociągającego charakteru uniwersytetu, założonego w 1456 r. przez księcia pomorskiego Warcisława. *Wielkie wrażenie* — pisze Al. Majkowski w swych wspomnieniach — *wywarło na mnie pierwsze odwiedzenie krużganków starego uniwersytetu: w ścianach wmurowane widniały tam medaliony z portretami książąt pomorskich, w kamieniu ciosane. Nie mogę opisać siły wrażenia, jakie na mnie wywarły napisy, umieszczone na tych medalionach, w których często powtarzał się ustęp: *Dux Pomeranorum et Cassuborum* — albo *et Cassubiae*. Przypuszczam, że z tych napisów „Książę Kaszubów” strzeliła pierwsza iskra budząca mnie do pracy*

na polu politycznym. Pomniki książąt kaszubskich w Gryfii i spiżowy pomnik Adama Mickiewicza stały się zniczami, od których powstał mój zapal w następnych latach na polu narodowym. Między tymi dwoma punktami obracała się moja działalność w następnym czasie³.

Zacytowane tu słowa pochodzą ze wspomnień żyjącego obecnie w Kartuzach — dr. Henryka Kotowskiego, który dobrze znał Majkowskiego (był przy nim, gdy umierał). Wynika z nich jak bardzo przeżywał Majkowski tragedię germanizowanych Słowian i przemoc dokonywaną przez zaborców oraz jak bardzo pasjonowała go patriotyczna literatura polska.

Autor *Życia i przygód Remusa* bardzo dużo podróżował. Przebywał m. in. w Poznaniu, Toruniu, Warszawie, a za granicą — w Gryfii (Greiswald), Berlinie, Monachium oraz w Szwajcarii (Zurych) i w Rumunii. Poza tym utrzymywał kontakt z wielu aktywnymi krajoznawcami — B. Chrzanowskim, M. Orłowiczem i St. Thuguttem, a także z wielu innymi wybitnymi ludźmi — np. ze St. Żeromskim. Tak więc zainteresowania krajoznawcze Majkowskiego kształtowały się stopniowo, były konsekwencją wielkiego ukochania rodzinnej ziemi kaszubskiej i pełnego poświęcenia się dla niej.

Przyszły pisarz nie tylko zwiedzał. Potrafił też wyciągać dla siebie właściwe wnioski z tego co widział oraz umiał przenosić na grunt pomorski pewne, dobre wzory. Zdawał sobie też dobrze sprawę z tego, jak duże znaczenie ma folklor i sztuka ludowa oraz zabytki kultury rodzimiej. Pisał on na ten temat m. in.: *... wierząc w odrodzenie Kaszub, chcemy na tych wszystkich przejawach skromnej kultury swojskiej budować dalej. Uprzymiarniając sobie, że stare formy życia muszą ustępować miejsca nowym, chcemy zachować skarby nagromadzone przez ojców dla przyszłych pokoleń i jednych i drugich łączyć pasmem tradycji. Dla nas wszystkich te przejawy życia swojskiego, objawiające się bądź to w podaniach, bajkach i pieśniach, bądź to w obyczajach,*

strojach, budowie chat i świątyń, są fundamentem dla gmachu przyszłości, są tym, czym ziemia rodzinna dla drzewa⁴.

Wiedział on również dobrze o tym, jak ważne, różnorodne znaczenie ma krajoznawstwo i ruch turystyczny oraz organizacje zajmujące się tymi sprawami. Z tego względu dostrzegł on potrzebę powołania na Kaszubach polskiej organizacji społecznej. Za wzór stawał przy tym Polskie Towarzystwo Krajoznawcze działające w innych regionach kraju. A oto fragment jego wypowiedzi na ten temat z 1912 r.:

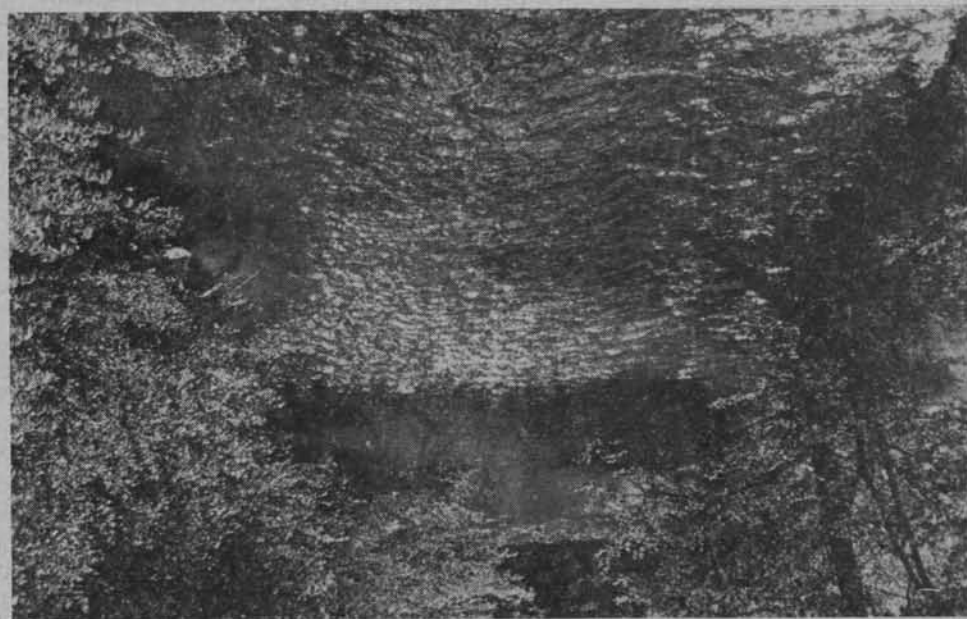
Powołanie do życia organizacji ułatwi poza tym stworzenie stałych zbiorów ludoznawczych oraz pracę nad pogłębieniem wiedzy o Kaszubach, tak jak to się dzieje dzięki stworzeniu „Towarzystwa Krajoznawczego” w Królestwie. Wreszcie jest jeszcze jeden powód do łączenia się w organizację: „Liczymy w naszym gronie ludzi różnych przekonań polityczno-społecznych. Chcąc ich pracą pokierować w jednym kierunku, trzeba zrzeszania się, trzeba miejsca, w którym zdania przeciwne ścierać się mogą, a dążenia rozbieżne zostaną wzięte w świętą służbę Ojczyzny i podporządkowane najwyższemu celowi tj. Odradzaniu Kaszub jako dzielnic polskiej.

Pod hasłem: co kaszubskie, to polskie! organizacja nasza zając się winna specjalną swoją pracą na Kaszubach, nie tracąc z oka ogólnego interesu naszej wielkiej Ojczyzny⁵.

III

Krajoznawcze i turystyczne zasługi dr Aleksandra Majkowskiego są bardzo duże oraz różnorodne. Jego zainteresowania oraz działalność na polu krajoznawstwa trwała ok. 40 lat. Krajoznawstwo i turystyka towarzyszyły mu prawie wszędzie — podczas studiów, służby w wojsku pruskim, pracy zawodowej w charakterze lekarza oraz w działalności społecznej, politycznej, pisarskiej i dziennikarskiej.

Jedną z pierwszych form jego pracy krajoznawczej były odczyty wygłaszane w róż-



Fragment przełomu rzeki Raduni, zwanego „Kaszubskim przełomem Dunajca”. Rzekę tę opisał A. Majkowski, a nazwę jej umieścił w tytule swego przewodnika.

Fot. Cz. Skonka

nych regionach kraju, m. in. w Poznaniu i Warszawie. Tematyka tych odczytów dotyczyła głównie dziejów i kultury ludowej oraz piękna ziemi kaszubskiej. Wiele spośród nich zostało wygłoszonych w ramach działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Oto co pisze o działalności A. Majkowskiego w tej dziedzinie, znający go dobrze i żyjący do dziś — Andrzej Bukowski: *Z inicjatywy i staraniem głównie B. Chrzanowskiego odbył się w marcu 1909 roku w Poznaniu, w sali „Bazaru”, wieczorek kaszubski, z pogadankami Majkowskiego i Chrzanowskiego oraz recytacjami i śpiewem utworów kaszubskich. Po raz pierwszy wtedy w murach tej zasłużonej dla narodu instytucji rozległy się publicznie dźwięki narzecza kaszubskiego. W Warszawie zorganizowano kilka podobnych imprez z udziałem Majkowskiego, w ramach działalności „Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”. Głównym jednak terenem zaznajamiania się z Kaszubami było letnisko Sopot, dokąd corocznie zjeżdżali się latem Polacy ze wszystkich zaborów. Skłoniło to później Majkowskiego do osiedlenia się w tej miejscowości na stałe i utworzenia tam „Muzeum Kaszubsko-Pomorskiego”, które jak zobaczymy spełniało doniosłą rolę w dziele zbliżenia Kaszubów Polsce⁶.*

Poza odczytami typu popularyzatorskiego, podejmował się on też wygłoszenia referatów problemowych. Podczas konferencji („ankiety”), która odbyła się w dniach 7—9 października 1927 r. w Gdyni (organizatorem jej było ówczesne Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie), wygłosił referat na temat ochrony swojszczyzny ziemi kaszubskiej. O referacie tym wspomina Józef Kołodziejczyk pisząc: *Dr Majkowski w swoim referacie domagał się zorganizowania ochrony swojszczyzny nie tylko na Wybrzeżu, ale objęcia ochroną całej Kaszubszczyzny, a więc i tych powiatów, które są położone z dala od morza, a które zamieszkałe są przez ludność rdzennie kaszubską. Ze względów kulturalnych, historycznych i praktycznych, obszary te łącznie z Wybrzeżem muszą być traktowa-*

ne jednolicie jako całość etnograficzna i kulturalna⁷.

Inną zasługą autora *Przewodnika po Szwajcarii Kaszubskiej* było to, co w pewnym stopniu nazwalibyśmy społecznym przewodnictwem. Mianowicie, opiekował się on pojedynczymi osobami czy niektórymi wycieczkami, przyjeżdżającymi z głębi kraju na Kaszuby. Informacja o jednej z wypraw, nosząca tytuł: *Wycieczka Oddziału Kujawskiego na Kaszuby*, wydrukowana została w czasopiśmie *Ziemia*, z datą 12 VIII 1911 r. A oto fragment tego artykułu o przyjeździe wycieczki do Kościerzyny: *Na stacji oczekiwał nas dr Aleksander Majkowski, jeden z najpoważniejszych dziś działaczy kaszubskich i redaktor „Gryfa”: wnet też poprowadzono gromadę wesołych turystów do miasta, lokując ich w prywatnych mieszkaniach i hotelach. Majkowski poprowadził tę wycieczkę przez Gotubie Kaszubskie, Brodnicę do Kartuz co zostało odnotowane we wspomnianym artykule: „Wesoło choć przemoknięci do suchej nitki, dotarliśmy wieczorem do Kartuz, gdzie pożegnawszy pieśnią „Sokołów” powracających do Kościerzyny Kaszubów, rozeszliśmy się na zasłużony nocleg”. I dalej: „Z przykrością na głos trąbki przewodnika schodzimy z tych wyniosłości na stację kolejową, aby po raz ostatni uściśnąć dłoń szanownego dr Majkowskiego i wyrazić mu wdzięczność naszą i uznanie za to wszystko, co zrobił dla uświadomienia Kaszubów. Cześć siewcy zdrowego ziarna polskości na tę niwę kaszubską, od wieków zachwaszczoną przez niemczyznę!”*

Wiele czasu A. Majkowski poświęcał działalności „Kółek Kaszubsko-Pomorskich”, utworzonych z jego inicjatywy w głębi kraju (Poznań, Warszawa, Łódź). Działalność tych kółek miała też pewne znaczenie krajoznawcze oraz przyczyniła się do popularyzowania dziejów, zabytków i piękna Kaszub.

Poważne zasługi ma też Majkowski w dziedzinie rozwoju muzealnictwa regionalnego oraz podejmowania opieki nad zabytkami kultury ludowej. Dzięki jego inicjatywie i wyteżonej pracy powstało pierw-

sze w Sopocie muzeum. O wydarzeniu tym wspomina jego córka — Damroka Majkowska: *Z końcem 1912 r. milknie „Gryf”. Majkowski zaczyna organizować muzeum kaszubsko-pomorskie, bibliotekę i czytelnię. Drogą darowizn i depozytów zdobywa tyle okazów i książek, że 1 lipca 1913 roku w Sopocie przy ul. Morskiej 28 może uroczystie otworzyć muzeum. Nieco później, 1 stycznia 1914 roku, powstała przy muzeum pod kierownictwem Franciszki Majkowskiej pracownia haftów kaszubskich*⁸.

W dalszych latach swego życia i działalności, na wyszukiwanie zabytków kultury ludowej i wyrobów sztuki ludowej Al. Majkowski wykorzystywał każdą okazję: wycieczki, wyjazdy na wieś do chorych itp. Często używał aparatu fotograficznego. Zainteresowania swego ojca trafnie scharakteryzowała Damroka Majkowska, pisząc w jednym z artykułów: *Wyjazdy w teren pozwalały ojcu na zbieranie sztuki ludowej często już w wiejskich domach nieocenionej. Dzielnie mu w tym zbieraniu towarzyszyła żona. Pozwalały one też na stały kontakt z żywą mową ludu kaszubskiego i jego kulturą. Przedmioty przywożone ze wsi później zdobyły nasze mieszkanie. Zabierał też często ze sobą aparat fotograficzny. Z wielką pasją fotografował stare ludowe budowle wiejskie. Jeszcze przed I wojną światową sfotografował wszystkie zabytki kultury wiejskiej ziemi kaszubskiej. Z tej dokumentacji skorzystał po II wojnie jeden z etnografów Wybrzeża*⁹.

Do największych zasług Al. Majkowskiego należy publicystyka krajoznawcza oraz opracowania przewodnikowe. Przez wiele lat współpracował on z czasopismem PTK *Ziemia* (a zwłaszcza od 1911 r.). Już w 1911 r. ukazał się *Zeszyt monograficzny Kaszubsko-Pomorski* tego pisma (nr 22), w którym zamieszczony został artykuł Majkowskiego pt. *Kwestia kaszubska* (w zeszytach były też artykuły m. in. B. Chrzanowskiego i W. Kętrzyńskiego). Natomiast poczynając od 1913 r. drukowany był w *Ziemi* cykl jego artykułów pt. *Szkice z życia Kaszubów w powiecie kartuskim*.

Pierwszym przewodnikiem pióra Al. Maj-

kowskiego była wymieniona już publikacja pt. *Zdroje Raduni. Przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej*, wydana w 1913 r. przez Oddział PTK w Warszawie. Książeczka ta spotkała się z dużym uznaniem, zaś jej ukazanie się odnotowane zostało także w prasie innych regionów kraju, w tym także w *Ziemi*. Przewodnik ten stanowił pierwszą tego typu publikację w języku polskim, poświęconą „Szwajcarii Kaszubskiej” (dzisiejsze Pojezierze Kaszubskie). Przed ukazaniem się tego wydawnictwa były oczywiście inne publikacje dotyczące Pomorza. Należą do nich przewodniki B. Chrzanowskiego, poświęcone opisaniu pasa nadmorskiego (dzisiejsze Pobrzeże Kaszubskie) oraz M. Orłowicza o całym Pomorzu. Natomiast Majkowski opracował odrębną, szczegółową publikację o małym, ale jakże ważnym i atrakcyjnym wycinku ziemi pomorskiej, jaką jest Pojezierze Kaszubskie. O dużym znaczeniu i zapotrzebowaniu na tę książeczkę świadczy też fakt, że doczekała się dwóch dalszych, nieco zmienionych wydań. Podkreślenia wymaga fakt, że następny przewodnik poświęcony wyłącznie Pojezierzu Kaszubskiemu (tzw. „Szwajcarii Kaszubskiej”) pt. *W krainie kaszubskich jezior* — ukazał się dopiero w 1968 r. (a więc w 32 lata po III wydaniu *Przewodnika po Szwajcarii Kaszubskiej*)¹⁰!

Swego rodzaju ukoronowaniem krajoznawczej działalności Al. Majkowskiego oraz wyrazem uznania dla jego zasług w tej dziedzinie, było zaproszenie go w 1929 r. na krajowy zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie. Jednocześnie zwrócono się do niego z prośbą, by na zjazd ten przyjechała grupa Kaszubów w strojach regionalnych. Moment ten wspomina współpracujący z nim wówczas Jan Trepczyk (mieszkający do dziś w Wejherowie poeta kaszubski):

W 1929 r. Majkowski otrzymuje zaproszenie na Zjazd Towarzystwa Krajoznawczego do Warszawy z prośbą o zorganizowanie na wymieniony zjazd grupy Kaszubów. Zabraliśmy się wspólnie do pracy. Pani Majkowska zorganizowała grupę dziewcząt, które przygotowały sobie stro-

je opracowane przez nią i mające po raz pierwszy ujrzeć światło dzienne, ja ćwiczyłem pieśni kaszubskie, Majkowski załatwiał sprawy związane z wyjazdem. I tak grupa barwnej młodzieży kaszubskiej pod kierownictwem Majkowskiego stanęła w Warszawie na zlocie różnych grup regionalnych z całej Polski. Brałszy udział w barwnym pochodzie, występowaliśmy w sali ratusza warszawskiego... Najpiękniejsze chwile przeżyliśmy wówczas w salce Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie brałszy udział w uroczystym zebraniu studentów — Kaszubów¹¹.

IV

Dużą część ziemi kaszubskiej pokrywają lasy, ale żaden nie jest taki wielki i pełen tajemnicy, jak Las Mirachowski. Od Mojusza i Kamienicy Królewskiej na zachodzie do Sytnej Góry i Czarcich Błot na wschodzie, od Miechucina i Dziewiczej Góry na południu do Wielkiego Kamienia przy Nowej Hucie i do Kłęczna na północy: tak szeroko i daleko rozsiadł się on z wojskiem swych olbrzymich buków, dębów, chojn i jarzęb. Całymi dniami możesz po nich błądzić, nie spotkawszy żywej duszy. Tylko duże jeziora otwierają dukty dla wiatru i słońca, a wysokim pniom i koronom drzew dają możliwość przeglądania się w zwierciadle wód. W ukrytych dołach znajdziesz błotka i łąki, gdzie się pasie jeleń i sarna. Możesz zabłądzić na strasznym trzęsawisku, gdzie rankiem i po zachodzie słońca górą lekko wędruje Duch Lasu, który prowadzi cię na pewną śmierć zły, że ludzkie oko zagląda do jego państwa. Wtedy nie uratuje cię żaden krzyk, bo drzewa nie posłają go dalej do ludzkich uszu... W tych dolinach ujrzysz mogiły stolemów, którzy leżą głęboko pod górami kamieni. Wśród wysokich drzew na wzgórzach znajdziesz duże kamienie o ludzkich kształtach, postawione w kole jak do tań-

ca. Ludzie powiadają o nich, że to zakłęci weselnicy. Tam rodzą się opowieści i bajki, które starzy ludzie wieczorami przy kominku powiadają...¹².

Jakże to barwny i ciekawy jest opis jednego z zakątków ziemi kaszubskiej. Podobnych opisów jest bardzo dużo w całym arcydziele literatury kaszubskiej pt. *Życie i przygody Remusa*, z którego zaczerpnięty został cytowany fragment. Już z tego odcinka powieści Al. Majkowskiego wynika, jak treść tej książki wiąże się z krajoznawstwem. Z tego względu, mimo że artykuł niniejszy poświęcony jest głównie zasługom krajoznawczym tego wybitnego Pomorzanina, warto poświęcić kilka słów jego zainteresowaniom literackim.

O debiucie literackim Al. Majkowskiego pisał A. Bukowski: *W roku 1899 ukazała się w Gdańsku, drukiem i nakładem Bernarda Milskiego, mała napisana po kaszubsku książeczka, która zwiastowała pojawienie się na horyzoncie kaszubskim nowego talentu i która jak się okazało później, otwierała równocześnie nowy okres rozwoju regionalizmu kaszubskiego. Nosila ona tytuł: „Jak w Koscérznie koscelnygo obrele, abo Pięc kawalerów a jedno jedyno brutka. W osem spiewach napisał Aleksander Majkowski¹³.*

Każdy pisarz reprezentuje sobą określone poglądy społeczno-polityczne. Ma on też odrębną, indywidualną drogę literacką. Różne są przyczyny, które decydują o tym, że taka a nie inna tematyka dominuje w jego twórczości. Źródłem twórczości literackiej Al. Majkowskiego był wielki patriotyzm, ukochanie ludu kaszubskiego i ojczyzny kaszubskiej oraz chęć oddania mu się i służenia bez reszty. Al. Majkowski zdawał sobie z tego sprawę, jak olbrzymie krzywdy Pomorza Gdańskiego wyrządzili Krzyżacy i Prusacy i jak wiele potrzeba dla tej ziemi poświęceń, by nadrobić skutki zaborów i zaniedbań poprzednich pokoleń, wypłenić wszelkie zło i podnieść ziemię kaszubską do rangi bardziej rozwiniętych regionów kraju.

W jednym ze swoich wierszy (*Pomorzenie*), stanowiącym pewnego rodzaju motto jego twórczości, powiedział:

Ludu mój pomorski, niemy, wykuwany,
Jak pomnik przeddziejowy ze skandynaw-
skich glazów,
Piorunami dziejowej burzy poorany...

Ty jesteś moich marzeń uroczystą wiosną,
A mojej troski nieprzespaną nocą,
Tyś jest zwątpieniem moim, mojej wiary
mocą! ...

Al. Majkowski nigdy nie był separatystą, lecz przeciwnie, to on pierwszy rzucił hasło: „Co kaszubskie, to i polskie!”. Był on jednocześnie wielkim obrońcą gwary kaszubskiej, gdyż wiedział, że to właśnie ona jest jednym z najważniejszych dowodów słowiańskości i polskości Kaszub.

Al. Majkowskiego cechował kult mowy kaszubskiej. Rozumiał on też doskonale, że jeżeli chce trafić do ludu kaszubskiego i oddziaływać na niego swymi utworami, to łatwiej uda mu się to uczynić gwarą kaszubską, niż twórczością w języku ogólnopolskim. Dlatego powieść *Życie i przygody Remusa* oparta o najpiękniejsze idee patriotyzmu i kultu mowy ojczystej, napisana została w gwarze kaszubskiej.

W utworach Majkowskiego eksponowane jest zawsze piękno ziemi ojczystej. Poza *Życiem i przygodami Remusa* motyw ten występuje w wielu jego wierszach (*Pożegnanie Helana* i *Powrót z Mechlinek* oraz *W Gdyni*). Na przykład w *Powrocie z Mechlinek* pisze on:

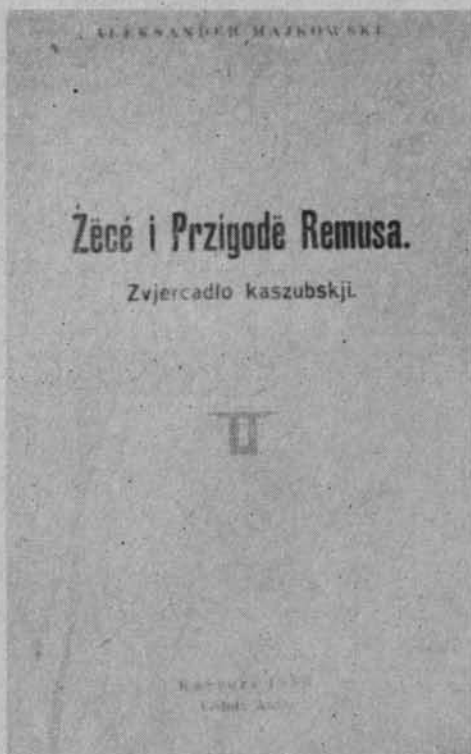
... A my mknęli onej nocy
Jak ogromny ptak po fali,
Dwaj rybacy pilnowali
Żagli, trzeci ster miał w mocy.
Jam przy maszcie patrzył w burzę
Wesół z takiej dzikiej jazdy,
Dumny spoglądałem w gwiazdy
I w ryczące fale w chórze...

Nie brakło też u niego humoru i ciętej satyry. Wyraził on to na przykład w utworze pt. *Łyki*, wyszydzającym drobnomieszkańskie wady:

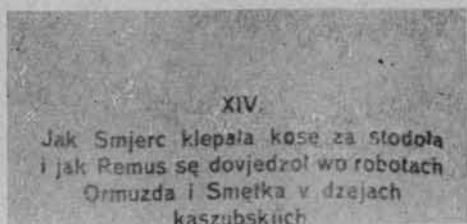
Jakież marne wy istoty!
Waszym bogiem cielec złoty,
A zarobkiem żywot cały.

I bogactwo szczytem chwały.
A świadectwem cnego ducha
Złotych łańcuch koło brzucha,
Pełne srebra — złota worki
I posażne tłuste córki.

Pyszny w rynku dom z balkonem
I jedwabny strój z ogonem,



Tytułowa strona pracy A. Majkowskiego.
Fot. Cz. Skonka



*Z brzydkim kotem czczy zabawka
I w kościele pierwsza ławka*¹⁴.

Poza wspomnianymi już licznymi wierszami oraz powieścią *Życie i przygody Remusa* ukończoną w 1936 r. pisarz posiada znaczny dorobek w postaci wielu innych, ciekawych opracowań, do których należy m. in. *Historia Kaszubów* (niestety obie te książki ukazały się w całości drukiem dopiero po jego śmierci). W 1968 r. ukazało się drugie wydanie powieści *Życie i przygody Remusa*, tym razem w języku polskim. Opracowania obu jej wydań dokonał pisarz — Lech Bądkowski.

V

Aleksander Majkowski urodził się w Kościerzynie 17 VII 1876 r. jako syn woźnicy. Matka pragnęła, by został księdzem,

ale on myślał o bardziej praktycznym zawodzie. Gdy uzyskał wreszcie Aleksander świadectwo dojrzałości w gimnazjum chojnickim powrócił do naszej checży. Pewnego razu przy wieczerzy w rozmowie z matką stwierdził: *Matko, za księdza nie mogę być. Muszę ludziom prawdę mówić, a nie kłamać. Ukończę uniwersytet i będę pracował na Kaszubach jako lekarz i powrócę tu do naszych...*¹⁵.

Gimnazjum ukończył w Chojnicach, gdzie należał do tajnego koła filomatów (nosiło ono nazwę „Mickiewicz”). Interesowała go bardzo literatura, jednakże postanowił zostać lekarzem. Medycynę studiował w Berlinie i Gryfii (Greiswald) oraz w Monachium. W czasie studiów w ówczesnych Niemczech spotykał się z licznymi emigrantami polskimi, którzy przybyli tu w poszukiwaniu pracy lub po ucieczce przed prześladowaniami politycznymi na terenie innych zaborów. Wśród tych ludzi prowadził działalność polonijną, za co usunięty został ze studiów. W związku z tym pracę doktorską napisał i obronił w Szwajcarii (Zurych).

Po powrocie do kraju zamieszkał w Gdańsku, gdzie odbywał praktykę lekarską. Następnie, w 1906 r. osiadł w swoim rodzinnym mieście — Kościerzynie, gdzie pracował przez szereg lat w charakterze lekarza. Tutaj nawiązał współpracę z wybitnymi działaczami polonijnymi i społecznymi, mieszkającymi w Kościerzynie. Należeli do nich m. in. Franciszek Sędzicki (jeden z najwybitniejszych poetów kaszubskich) i Tomasz Rogala (wraz z Antonim Abrahamem z Gdyni przedarli się nielegalnie na konferencję pokojową do Wersalu i domagał się powrotu Kaszub do Polski, przedstawiając dowody polskości m. in. w postaci roczników pisma polskiego — *Gryf*). W 1908 r. powołał on do życia czasopismo pod nazwą *Gryf*. Było to ważne wydarzenie, bowiem *Gryf* był pierwszym na Kaszubach pismem literackim i społeczno-politycznym.

Współdziałał w założeniu na terenie Kościerzyny Towarzystwa Śpiewaczego „Hal-ka” (1908 r.), Towarzystwa Czeladników



Polskich, Towarzystwa Czytelní Polskiej (1909 r.). Już wówczas Al. Majkowski utrzymywał kontakt z Bernardem Chrzanowskim, który pomagał mu w wyposażeniu biblioteki. Z inicjatywy wybitnego działacza kaszubskiego utworzona została spółka, która wybudowała tzw. „Dom Kaszubski” („Bazar”), oddany do użytku w 1910 r. i stanowiący siedzibę polskich towarzystw oraz redakcji *Gryfa*. Al. Majkowski wraz z innymi działaczami, toczył zażartą walkę z szowinistami niemieckimi Kościerzyny którzy w 1906 r. założyli tutaj komórkę Ostmarkenvereinu (tzn. Hakaty). Podczas pobytu w Kościerzynie utrzymywał kontakt z *Gazetą Gdańską* nadsyłając do niej wiele artykułów. W tym okresie Kościerzyna była największym na Kaszubach ośrodkiem ruchu społeczno-kulturalnego i walki o polskość, a Al. Majkowski był przywódcą tzw. ruchu Młodokaszubów.

Po przeniesieniu redakcji *Gryfa* do Gdańska, Al. Majkowski osiedlił się w Sopocie. W 1911 r. zamieszkał w Tarnowskich Gó-

rach, gdzie zastąpił jednego z lekarzy (staral się też wtedy o stanowisko lekarza przy budującej się kolei koło Bagdadu). Po zakończeniu prac wrócił jednak na Pomorze i zamieszkał w Sopocie. Pierwsza wojna światowa przerwała jego działalność, ale wkrótce po powrocie z frontu tworzył polskie oddziały wojskowe na Pomorzu. Sam pisze, że: *Posiadałem jako prezes Rady Ludowej, pod swoimi rozkazami znaczną siłę, której rdzeń tworzyło 100 podoficerów Kaszubów.*

W 1920 r. był czołowym działaczem powstałej tzw. Rady Pomorskiej. W latach 1921—22 wydał reaktywowanego *Gryfa*. Natomiast w 1929 r. stanął na czele powstałego w Kartuzach — Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów (w 1933 r. wydawało ono czasopismo *Zrzesz Kaszebsko*). Wreszcie osiedlił się na stałe w Kartuzach, gdzie mieszkał aż do ostatnich dni swego życia. Przez długi czas był prezesem Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kartuzach.



Kartuzi. Dóm Al. Majkowskiego.

Fot. Cz. Skonka

VI

W ostatnich latach życia Majkowski był coraz bardziej schorowany. Za poradą lekarzy przebywał w różnych uzdrowiskach (Krynica, Inowrocław). Mimo że lekarze zakazywali mu wytężonej pracy, nie potrafił się jej wyrzec, angażując się nadal w działalność społeczną. W uznaniu zasług, pisarz i krajoznawca Pomorza został wyróżniony wieloma odznaczeniami: Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi i Srebrnym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

Po śmierci, dla uczczenia jego pamięci, ufundowano mały pomnik na cmentarzu w Kartuzach oraz kilka tablic pamiątkowych. Jego imieniem nazwano też szereg ulic na Pomorzu, a także innych obiektów. Trud jego życia nie poszedł na marne, zaś idee, o których realizację walczył urzeczywistnione w Polsce Ludowej. Na ten moment zwrócił uwagę jeden z jego przyjaciół stwierdzając: *Jedno wejrzenie wielkiego przywódcy kaszubskiego, jakim był Majkowski, na obecnie rozwijający się region kaszubski, w granicach niepodległej ojczyzny, byłoby najlepszą zapłatą za pracę i trud przez niego poniesiony w budowie naszej wspólnej matki — ojczyzny*¹⁶.

VII

SZLAKIEM AL. MAJKOWSKIEGO

Na Pomorzu jest wiele miejscowości związanych z imieniem Aleksandra Majkowskiego. Oto niektóre spośród nich: **KOŚCIERZYNA.** Miejsce urodzenia i wielu lat jego działalności. Znajduje się tu dom, w którym mieszkał Al. Majkowski; jedna z ulic nazwana została jego imieniem. **KARTUZY.** Na pobyt w tym mieście przypada najdłuższy (lata 1921—1938) i najpracowitszy okres pobytu autora *Szwajcarii Kaszubskiej*. Znajduje się tu dom, w którym mieszkał Majkowski (dawniej ul. 5 Brygady, obecnie ul. Majkowskiego) oraz mały pomnik na miejscowym cmentarzu (naprzeciw zabytkowego klasztoru).

ZUKOWO. Duża wieś nad rzeką Radunią, ulubione miejsce wycieczek Al. Majkowskiego. Znajdujący się tu zabytkowy kościół poklasztorny nazywał on „klasztorem-muzeum”. Pragnął on też, by po śmierci pochować go w tej miejscowości.

GDAŃSK. Z miastem tym wiąże się wiele lat jego działalności. Do pamiątek związa-



Pomnik Al. Majkowskiego na cmentarzu w Kartuzach.

Fot. Cz. Skonka

nych z Al. Majkowskim należą: odbudowany dom przy ul. Długi Targ 13 (redagował tu *Gazetę Gdańską*) i szpital przy ul. Służa (odbywał tu praktykę lekarską). Jedną z ulic nazwano jego imieniem. **SOPOT.** Mieszkał tu od 1912 r. przy ul. Monte Cassino 42 (dawniej ul. Morska). Tu znajdowało się założone przez niego Muzeum Kaszubsko-Pomorskie. Jedną z ulic

została nazwana imieniem Al. Majkowskiego.

GDYNIA. Znajduje się tu Szpital Miejski, w którym zmarł Al. Majkowski. Jedną z ulic nazwano imieniem pisarza.

WEJHEROWO. Pisarz i krajoznawca przebywał w tej miejscowości. Dla uczczenia

jego zasług znajduje się tu tablica wmurowana na Bibliotece Powiatowej i Miejskiej (ul. Sobieskiego nr 221), Park im. Al. Majkowskiego i ul. Al. Majkowskiego.

Do dalszych miejscowości związanych z pobytami pisarza należą jeszcze: Wdzydze Kiszewskie, Gołubie Kaszubskie, Wieżyca, Chmielno i wiele innych.

PRZYPISY

1. Bukowski A.: *Regionalizm Kaszubski*. Poznań 1950.
2. *Pamiętnik jubileuszowy PTK 1906—1956*. Warszawa 1958.
3. Kotowski H.: *Wspomnienie o dr Al. Majkowskim* (rękopis artykułu przygotowanego dla „Jantarowych Szlaków”).
4. Majkowski Al.: *Gryf. Kościerzyna*. 1908.
5. Majkowski Al.: *Gryf. Kościerzyna*. 1908.
6. Bukowski A.: *Regionalizm kaszubski*. Poznań 1960.
7. Kolodziejczyk J.: *Z okazji jubileuszu PTTK (PTK) na Wybrzeżu Gdańskim*. W: „Jantarowe Szlaki”. Gdańsk 1960. nr 3.
8. Majkowska D.: *Kolebka ruchu młodokaszubskiego*. W: „Kaszebe”, Gdańsk 1958, nr 23.
9. Majkowska D.: *Mój ojciec. Ze wspomnień o Aleksandrze Majkowskim*. W: „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego”. Gdańsk 1968, nr 3.
10. Mamuska Fr., Trojanowska I.: *W krainie kaszubskich jezior*. Gdynia 1968. Wydawnictwo Morskie.
11. Trepczyk J.: *Moje wspomnienia o dr Al. Majkowskim*. W: „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego”, Gdańsk 1967, nr 2.
12. Majkowski Al.: *Życie i przygody Remusa*. Gdynia 1964. Wydawnictwo Morskie.
13. Bukowski A.: *Regionalizm kaszubski*. Poznań 1950.
14. Bukowski A.: *Regionalizm kaszubski*. Poznań 1950.
15. Aleksandrowicz W.: *Wspomnienia Antoniego o Aleksandrze Majkowskim*. W: „Dziennik Bałtycki” (dodatek „Rejsy” z dn. 11 02 1968).
16. Kotowski H.: *Wspomnienie o dr Al. Majkowskim* (rękopis artykułu przygotowanego dla „Jantarowych Szlaków”).

BIBLIOGRAFIA

1. Aleksandrowicz W.: *Wspomnienia Antoniego o Aleksandrze Majkowskim „Rejsy”* (dodatek „Dziennika Bałtyckiego” Nr 6 z dnia 11 02 1968).
2. Bądkowski L.: *Postówie zamieszczone w pracy Al. Majkowskiego: „Życie i przygody Remusa”*. Gdynia 1964, s. 335.
3. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego*. Gdańsk 1963—1969.
4. Bukowski A.: *Regionalizm kaszubski*. Poznań 1950.
5. Hirs A. Kl.: *Przyroda na tle kultury ludowej w „Remusie” Majkowskiego*. Gdańsk 1968—1969. W: „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego”. Nr 27—28.
6. *Jantarowe Szlaki*. Gdańsk 1960.
7. *Kaszebe*. Gdańsk 1957—1961.
8. Kolodziejczyk J.: *Z okazji jubileuszu 40 lecia PTTK (PTK) na Wybrzeżu Gdańskim*. W: „Jantarowe Szlaki”. Gdańsk 1960, nr 3.
9. Kotowski H.: *Wspomnienia o dr Al. Majkowskim* (Rękopis artykułu przygotowanego do wydrukowania w „Jantarowych Szlakach”).
10. Majkowska D.: *Mój ojciec. Ze wspomnień o Aleksandrze Majkowskim*. W: „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego”. Nr 3. Gdańsk 1968 r.
11. Majkowska D.: *Kolebka ruchu młodokaszubskiego*. W: „Kaszebe”. Gdańsk 1958, nr 83.
12. Majkowski A.: *Kwestia kaszubska*. W: „Ziemia”, Nr 22. Warszawa 1911.
13. *Majkowskie z życia Kaszubów w powiecie kartuskim*. W: „Ziemia”. Warszawa 1913.
14. Majkowski Al.: *Zdroje Raduni. Przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej*. Warszawa 1913 (oraz wznowienie *Przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej*. Warszawa 1924 i *Kartuzy* 1936).
15. Majkowski Al.: *Żecé i przigode Remusa. Zwjercadto kaszubskij*. Toruń 1938.
16. Majkowski Al.: *Historia Kaszubów*. Gdynia 1938.

17. Majkowski Al.: *Życie i przygody Remusa*. Gdynia 1964.
18. Mamuszka Fr., Trojanowska I.: *W krainie kaszubskich jezior*. Gdynia 1968, s. 146—148.
19. Orłowicz M.: *Plan rozwoju polskiego wybrzeża morskiego*. Protokół ankiety Min. Robót Publicznych, 7—9, 1927.
20. Ostrowska R., Trojanowska I.: *Bedecker Kaszubski*. Gdynia 1962.
21. *Pamiętnik jubileuszowy PTK 1906—1956*. Warszawa 1958.
22. Skonka Cz.: *Okolice Wieżycy*. Gdynia 1964. (Przewodnik wydany dla uczczenia 25-tej rocznicy śmierci Al. Majkowskiego).
23. Trepczyk J.: *Moje wspomnienia o dr Al. Majkowskim*. W: „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego”. Nr 2, Gdańsk, 1967.
24. *Ziemia*. Roczniki: 1911, 1913, 1923.